

Jan Szarek

"Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej. Podręcznik dla duchowieństwa", T. 1, Edward Szafrowski, Warszawa 1976 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/1-2, 226-232

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nie mogę również zrozumieć, dlaczego paginacja stron jest kontynuowana począwszy od pierwszego tomu, a skończywszy na ostatnim. Dla przykładu podam, że tom drugi zaczyna się od strony CXI i kolumny 2105. Profesor Xaverius Ochoa wyszedł widocznie z założenia, że jeśli poszczególne dokumenty mają ciągłą numerację, to należało podobnie oznaczyć strony i kolumny. Jest w tym pewna logika. Przecież jednak w źródłach do Kodeksu Prawa Kanonicznego, wydanych, staraniem Kardynałów Gaspariego i Serediego, w dziewięciu tomach, dokumenty mają numery od 1 do 6464, ale każdy z tomów ma paginację od 1. Nie jest to rzecz bez znaczenia. Jeśli bowiem wiadomo nam, że poszukiwany dokument znajduje się np. na stronie 10 któregoś tomu, to otwieramy książkę na początku. W zbiorze profesora Ochoa tylko w tomie I i w indeksie możemy orientować się w którym miejscu możemy znaleźć to, czego szukamy. Z tego powodu łatwiej jest korzystać ze źródeł Gaspariego — Serediego, niż ze zbioru profesora Ochoa.

Moim zdaniem, indeksy analityczne winny się znajdować przy każdym tomie, zwłaszcza, że poszczególne tomy nie były publikowane w jednym czasie. Jest to wprawdzie maksimum tego, czego pod tym względem mogliśmy oczekiwać od profesora Ochoa, ale też zamieszczenie indeksu analitycznego jednego dla wszystkich czterech tomów jest chyba minimum.

Oprócz tego, zamiast indeksu początkowych wyrazów dokumentów i nazw diecezji, wydaje mi się, należało uczynić dwa, mianowicie, jeden — indeks początkowych wyrazów dokumentów, i drugi — indeks nazw diecezji. Takie indeksy byłyby bardziej przejrzyste, a to ułatwiłoby korzystanie ze zbioru.

Z tego jednak, że zbiór profesora Ochoa mógł być lepszy, nie wynika wcale, że nie jest dobry. Z tych, jakie ukazały się po *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, zbiór profesora Ochoa uznaję za najbardziej przydatny. Dlatego winien się on znaleźć w każdej bibliotece uniwersyteckiej. Należy też sobie życzyć, aby profesor Xaverius Ochoa, względnie ktoś inny, zebrał prawa opublikowane po 1972 r. a przed promulgacją nowego kodeksu. Taki bowiem zbiór praw wydanych między jednym, a drugim kodeksem potrzebny jest do pracy naukowej.

Ks. Marian Pastuszko

Ks. Edward Sztáfrowski, Prawo Kanoniczne w okresie odnowy soborowej, Podręcznik dla duchowieństwa, t. I, Warszawa 1976, Akademia Teologii Katolickiej, ss. 604.

„Z różnych powodów obserwuje się w ciągu ostatnich lat zmniejszenie zainteresowania studium prawa kanonicznego, zwłaszcza u studiujących nauki kościelne, co wprowadza pewne zamieszanie w życie

Kościół”. Tak rozpoczyna się pismo Kongregacji Nauczania Katolickiego z dnia 2 kwietnia 1975 r. w sprawie nauczania prawa kanonicznego w seminariach duchownych (por. KPD 42/1976/86). W dalszej części tego dokumentu Kongregacja wskazuje na przyczyny takiego stanu rzeczy i między innymi wymienia: „fakt uważania Kodeksu Prawa Kanonicznego za już przestarzały, podczas gdy brak jeszcze nowego Kodeksu”.

Rzeczywiście, Kodeks w wielu miejscach jest przestarzały a raczej nieaktualny, często zaś również wątpliwy w obowiązywaniu, gdyż dokumenty soborowe, a zwłaszcza liczne dokumenty posoborowe (wprowadzające w życie naukę Soboru) mają charakter ściśle prawny i obowiązujący. Komisja przygotowująca odnowę Kodeksu rozpoczęła pracę jeszcze podczas trwania Soboru Watykańskiego II. Wydawało się wtedy, że nowy Kodeks ukaże się około 1970—71 roku. Tymczasem jeszcze dziś nikt nie jest w stanie podać daty promulgowania odnowionego Kodeksu. Nie należy zatem specjalnie się dziwić, że w ciągłym oczekiwaniu na nowy Kodeks, który by uporządkował na nowo wszystkie dziedziny życia Kościoła, obecnie obowiązujące prawodawstwo tzn. stary Kodeks i wszystkie dokumenty posoborowe uważane są przez wielu za tymczasowe i wobec tego nie zasługują na większą uwagę. Taka sytuacja jest ponadto bardzo kłopotliwa, zwłaszcza dla księży pracujących w duszpasterstwie, ponieważ nie są oni w stanie śledzić wszystkich dokumentów posoborowych, które zmieniają, czy też wprowadzają nowe przepisy. A dodać wypada, że wspomnianych dokumentów ukazało się i nadal ukazuje bardzo wiele. Dlatego duszpasterze w wielu wypadkach mają uzasadnione wątpliwości co do obowiązywania takich czy innych przepisów prawnych. To samo można również odnieść do studentów prawa, zwłaszcza alumnów seminariów, którzy mają duże trudności w znalezieniu odpowiednich pomocy naukowych w dziedzinie prawa kościelnego.

Ks. Doc. Dr Edward Szafrowski powodowany troską o alumnów seminariów duchownych, wykładowców prawa w seminariach i księży pracujących w duszpasterstwie, podjął się opracowania podręcznika prawa kanonicznego w okresie odnowy soborowej. Autor w Słowie wstępnym stwierdza, że jego podręcznik jest pomyślany głównie jako „praktyczna pomoc dla alumnów seminariów duchownych. Autor wspomina następnie o ukazującym się od 1967 r. podręczniku prawa kościelnego dla studentów Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, ale z racji swojej obszerności materiału nie mógł się on stać podręcznikiem dla alumnów seminariów duchownych.

Podręcznik Ks. E. Szafrowskiego obejmuje dwa tomy. Na razie ukazał się tom pierwszy, który zawiera zagadnienia wstępne prawa, pierwsze dwie księgi Kodeksu, oraz z trzeciej księgi Kodeksu dział o posłudze nauczania. Układ treści jest zachowany według Kodeksu, choć nie zawsze, o czym później. Autor w podręczniku swoim przy omawianiu

poszczególnych instytucji prawnych podaje tło i uzasadnienie teologiczne, czego na ogół brakowało dawnym podręcznikom. W ten sposób podręcznik — co stwierdza zresztą sam Autor w Słowie wstępnym — spełnia „postulat Soboru, by w wykładzie prawa kanonicznego mieć na oku tajemnicę Kościoła”, i podawać szersze tło teologiczne instytucji prawnych.

Podręcznik realizuje również inny postulat cytowanego już pisma Kongregacji w sprawie nauczania prawa kanonicznego w seminariach duchownych odnośnie do metody nauczania: „Nauczanie w seminariach duchownych nie będzie prowadzone taką samą metodą jak na fakultetach i w szkołach prawa kanonicznego, z racji odmienności celów do których dąży. Dlatego w miarę możliwości pomija się kwestie dyskusyjne, czy badania ściśle monograficzne, chyba że posiadają szczególne znaczenie duszpasterskie” (cyt. j. w.). I rzeczywiście w podręczniku Ks. Sztafrowskiego znajdziemy pozytywny wykład obowiązujących norm i przepisów, bez balastu różnych teorii, dyskusji czy hipotez odnośnie do rozumienia jakiejś kwestii. Dzięki temu podręcznik jest jasny i przejrzysty, choć przez to niewystarczający dla studentów wydziału prawa, ale — jak już wyżej było powiedziane — Autor nie do nich adresuje swój podręcznik.

Gdy idzie o szczegółowy układ treści, to podręcznik podzielony jest na cztery części.

Część pierwsza obejmuje zagadnienia wstępne: rozdz. I. *porządek prawny w Kościele*, roz. II. *źródła prawa kanonicznego* i rozdz. III. *soborowa odnowa Kodeksu prawa kanonicznego*. W tym ostatnim rozdziale Autor podaje krótką historię prac Komisji Kodyfikacyjnej. Dość szczegółowo przedstawia prace Komisji nad schematem fundamentalnego prawa Kościoła, dzięki czemu czytelnik może poznać w miarę dokładnie „technikę” pracy Komisji w przygotowywaniu poszczególnych schematów. Przy omawianiu prawodawstwa posoborowego, którym są dokumenty papieskie lub dokumenty różnych Kongregacji, autor słusznie stwierdza, że choć mają one charakter przejściowy to „łatwo zauważyć, że wiele z obecnie promulgowanych przepisów wejdzie bez zmian do nowego Kodeksu”.

Część druga zatytułowana *Ogólne zasady prawne* obejmuje normy ogólne Kodeksu prawa kanonicznego czyli pierwszą księgę Kodeksu kan. 1—86) oraz normy ogólne kościelnego prawa osobowego, tj. początek drugiej księgi Kodeksu (kan. 87—107). Włączenie ogólnych norm prawa osobowego do tej części wydaje się uzasadnione, gdyż kanony 87—107 mają charakter równie fundamentalny jak kanony pierwszej księgi Kodeksu.

Część trzecia nosi tytuł: *Osoby i struktury organizacyjne w Kościele*. Ta część jest najobszerniejsza i składa się z osiemnastu rozdziałów. Rozdział pierwszy dotyczy duchowieństwa w ogólności. Rozdział drugi poświęcony jest urzędowi i beneficjom. Kodeks jak wiemy omawia bar-

dzo szeroko sprawę beneficjów. Autor natomiast zgodnie z ujęciem soborowym, przyznaje pierwszeństwo urzędom, beneficjom zaś poświęca niewiele uwagi. Rozdział trzeci mówi o władzy zwyczajnej i delegowanej. Rozdział czwarty traktuje o podziale administracyjnym Kościoła. W następnych rozdziałach jest mowa o poszczególnych grupach urzędów czy urzędników kościelnych, a więc o najwyższej władzy w Kościele, o współpracownikach Papieża, o kolegialnych formach działania biskupów. Wskazane dotychczas rozdziały zawierają szczególnie dużo soborowej nauki, a więc zaczerpniętej z *Vaticanum II* oraz posoborowej, tj. zawartej w dokumentach wprowadzających w życie postanowienia ostatniego Soboru. Zresztą w całej trzeciej części sporo miejsca zajmuje ustawodawstwo posoborowe regulujące różne urzędy kościelne. Inspiracją tego nowego prawa są przede wszystkim Konst. *Lumen gentium*, dekret soborowy *Christus Dominus*, a jego bezpośrednim źródłem takie dokumenty jak: Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*, Konst. Pawła VI *Regimini Ecclesiae universae*, Motu proprio *Sollicitudo omnium Ecclesiarum*, motu proprio *Pastorale munus* i inne.

Dalsze rozdziały trzeciej części traktują o biskupach w kościołach partykularnych, kurii i radach diecezjalnych. Jest też mowa o kapitułach katedralnych, choć nie tak obszernie jak np. w podręczniku ks. Bączkowicza, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż Kongregacja Spraw Duchowieństwa w Okólniku z dnia 11. IV. 1970 r. prosiła Konferencję Biskupie o przesłanie wniosków na temat Kapituły Katedralnej oraz zespołu Konsultorów. Od tych wniosków będzie zależał dalszy los kapituł w Kościele. Obszernie natomiast zostały opracowane następne rozdziały: o dziekanach, którzy zostali w ustawodawstwie posoborowym dowartościowani (por. motu proprio *Ecclesiae sanctae* a także Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów z 22. II. 1973 r.), o proboszczach (50 stron, podczas gdy np. w podręczniku ks. Bączkowicza 20 stron). Wystarczająco obszernie i wyczerpująco omówieni są wikariusze parafialni, rządcy kościołów i diakonat stały (instytucja posoborowa).

Rozdział przedostatni części trzeciej poświęcony został życiu zakonemu. Można w nim znaleźć wszystko co jest konieczne w tej dziedzinie dla księdza pracującego w duszpasterstwie. Podstawowa wiedza prawnicza o życiu zakonnym mieści się na 14 stronach (dla porównania u ks. Bączkowicza ponad 150 stron.). Ostatni osiemnasty rozdział tej trzeciej części poświęcony jest osobom świeckim w Kościele. Jak wiadomo Kodeks niewiele mówi o świeckich, natomiast stosunkowo dużo miejsca poświęcają im dokumenty soborowe np. Konstytucja: *Lumen gentium*, *Gaudium et spes* i zwłaszcza dekret soborowy *Apostolicam actuositatem* (o apostołstwie świeckich). Te właśnie dokumenty stanowią dla autora główne źródło w omawianiu pozycji i roli świeckich w Kościele.

Część czwarta nosi tytuł: *Nauczanie w Kościele*. Ta część w układzie Kodeksu stanowi czwartą część trzeciej księgi Kodeksu. Autor

wyjaśnia na początku i uzasadnia dlaczego w tym miejscu, czyli na początku trzeciej księgi Kodeksu umieścić dział o nauczaniu w Kościele. Według Autora taki układ jest bardziej logiczny tzn. wcześniej należy mówić o nauczaniu, a później dopiero o uświęceniu. W nowym Kodeksie będzie zachowana właśnie taka kolejność: posługa nauczania jako pierwszy dział a dopiero następnie funkcja uświęcania. Taki układ stosują dokumenty soborowe, o czym także wspomina Autor.

Część powyższa podzielona jest na pięć rozdziałów. Pierwszy ogólny traktuje o depozycie wiary w Kościele i obowiązku przekazywania tej wiary przez nauczanie. Również w tym rozdziale poruszono sprawy ekumenizmu, katechizacji, głoszenia kazań itp. Rozdział drugi poświęcony jest formacji kapłańskiej w Seminarium duchownym. Uwypuklona została tu zwłaszcza strona teologiczna problemu oraz wszystkie te elementy, które winny służyć w stopniu maksymalnym dobrej formacji przyszłych kapłanów. Rozdział trzeci o formacji chrześcijańskiej w szkołach porusza między innymi prawa do wychowania, do zakładania szkół, do nauczania religii w szkołach. Rozdział czwarty otrzymał tytuł: „O środkach masowego przekazu w ujęciu chrześcijańskim”. W omawianiu tego tak ważnego problemu dla współczesnego społeczeństwa Autor opiera się na dekrete *Inter mirifica*, oraz na Instrukcji z dnia 23. V. 1971 roku Papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu *Communio et progressio*. W ostatnim piątym rozdziale tej części została omówiona troska Kościoła o pozytywny wpływ słowa pisanego.

Na końcu Podręcznika, jako dodatek, zamieścił autor tekst polsko-łaciński Wyznania Wiary obecnie obowiązującego w wypadkach prawem przewidzianych.

Taki jest układ i treść ogólna prezentowanego nowego podręcznika prawa kanonicznego. Już przy omawianiu tych spraw wypadło raz czy drugi dokonać również oceny tego dzieła. Wypada jednak tutaj osobno podsumować lub poszerzyć pewne momenty.

Oceniając najpierw układ podręcznika wypada zauważyć, że autor, chociaż — jak sam oświadcza — trzyma się w zasadzie wzoru kodeksowego, jednak zaproponował wiele modyfikacji, które godne są zainteresowania i rozważenia. Wspomniano już o przesunięciu materiału prawnego dotyczącego posługi nauczania i umieszczeniu go przed posługą uświęcenia (sakramentami). Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że taki układ zastosuje w tym punkcie przyszły Kodeks, ponieważ jest on zgodny z „naturalnym” porządkiem rzeczy, wskazanym zresztą przez ostatni Sobór. Mianowicie posługa nauczania jest czasowo wcześniejsza i stanowi przygotowanie do uświęcenia człowieka. Wiele ciekawych propozycji zawiera część III podręcznika, która również otrzymała nowy tytuł: *Osoby i struktury organizacyjne w Kościele*. Rozdział VI wspomnianej części III ma sformułowanie, którego nie spotykamy w Kodeksie: *Współpracownicy Papieża*. Takie ujęcie tematu stanowi słuszne

nawiązanie — na mocy analogii — do sformułowania używanego w dokumentach soborowych (głównie w dekrecie *Christus Dominus*) w odniesieniu do pasterzy kościołów partykularnych: *Współpracownicy Biskupa*. Godzi się w tym miejscu zaznaczyć, że ks. Szafrowski jest także autorem podręcznika dla studentów prawa kanonicznego, zatytułowanego *Współpracownicy biskupa diecezjalnego w pasterskim posługiwaniu* (Warszawa 1968 r.). Następny rozdział (VII) otrzymał tytuł: *Kolegialne formy działania biskupów*. Autor omawia tutaj wszystkie (tradycyjne i nowe) formy wspólnego działania biskupów. W ten sposób „Sobór powszechny”, który w Kodeksie jest omówiony w tytule *Najwyższa władza w Kościele*, znajduje się tutaj, bo stanowi jedną tylko z form kolegialnego działania biskupów. Natomiast w rozdziale o *najwyższej władzy*, obok Papieża jest mowa o Kolegium Biskupów. Choć ten nowy układ jest na pewno bardziej przejrzysty i uzasadniony, jednak umieszcza sobór powszechny dopiero po współpracownikach Papieża. Ciekawe zatem jaki układ będzie miał ostatecznie w tym punkcie nowy Kodeks.

Nauka ostatniego Soboru na temat kolegialnej struktury Episkopatu nakazuje uwzględnić podwójny aspekt posługiwania biskupiego: trzeba mianowicie mieć na uwadze wszystkich biskupów stanowiących „Kolegium”, będące podmiotem najwyższej władzy w Kościele oraz poszczególnych biskupów, spośród których tylko stosunkowo niewielu wypełnia funkcje pasterzy diecezji, inni zaś należą najczęściej do grona współpracowników tych ostatnich. Znalazło to wyraz w układzie podręcznika, gdzie o biskupach jest mowa przynajmniej w trzech rozdziałach (V, VII i VIII). Interesujący jest zwłaszcza układ treści rozdziału VIII, zatytułowanego: *Biskupi w kościołach partykularnych*.

Ze względu na obszerny nowy materiał treściowy innego niż w Kodeksie układu wymagała część IV: *Nauczanie w Kościele*. Również tutaj znajdujemy szereg nowych propozycji w zakresie sformułowań tytułowych.

Gdy idzie o treść podręcznika, to przede wszystkim znalazło się w niej dużo nowego materiału, co było po prostu koniecznością. Jak przecież wiadomo już obecnie działają w Kościele nowe instytucje prawne, np. Synod Biskupów, Konferencje Episkopatu, a na szczeblu diecezjalnym Rady Kapłańskie, Rady Duszpasterskie itd. Należało je zatem uwzględnić w posoborowym podręczniku. Wiele też nowego materiału prawnego dostarczył ostatni Sobór przez sprecyzowanie nauki o strukturze Kościoła — w tym m. i. o pozycji kolegium Biskupów.

Mając z kolei na uwadze sposób przedstawienia treści prawnej, czy też metodę, trzeba jeszcze raz zaakcentować, że autor podjął niemały wysiłek, by — zgodnie z postulatami ostatniego Soboru — w wykładzie prawa kanonicznego mieć na uwadze tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji *Lumen gentium*. Stąd w podręczniku znalazł się nie tylko rozdział wprowadzający, gdzie przedstawiono m.i. naturę Kościoła

w oparciu o wspomnianą Konstytucję, lecz ponadto wiele instytucji otrzymało jakby teologiczną podbudowę. Szczególnie cenne wydają się krótkie wprowadzenia o treści teologicznej, zamieszczone na samym początku rozdziałów, czy podpunktów. Ponadto często można spotkać treść teologiczną w samym już wykładzie poszczególnych instytucji prawnych.

Wypada wreszcie podkreślić wykorzystanie przez autora stosunkowo szerokiej literatury, o czym świadczą liczne przypisy, odsyłające do różnych opracowań, zwłaszcza okresu posoborowego.

Podręcznik jest bardzo starannie opracowany i autor włożył wiele pracy w jego przygotowanie. Będzie to prawdopodobnie jedyny podręcznik okresu posoborowego przed nowym Kodeksem. Na pewno zostanie on przyjęty z wdzięcznością zarówno przez alumnów seminariów, którzy otrzymali wreszcie aktualny do swoich potrzeb podręcznik, jak i przez wszystkich księży, czy to pracujących w duszpasterstwie czy też wykładowców prawa w seminariach czy wreszcie pracowników kurialnych. Wdzięczni za tom pierwszy z niecierpliwością czekamy na drugi.

Ks. Jan Szarek

Ks. Marian Al. Żurowski, Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1976, s. 460.

Ukazanie się nowego podręcznika kościelnego prawa małżeńskiego należy uznać za wydarzenie dużej wagi w dziedzinie polskiej kanonistyki. Nowy podręcznik wydany przez kompetentnego profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ks. M. Żurowskiego SI zaspakaja nie tylko potrzeby w dziedzinie dydaktyki i w pewnej mierze sądownictwa, ale jest również pozycją naukową ujmującą całokształt najnowszych osiągnięć w tej dziedzinie. Ambitne to dzieło powstało — jak możemy wyliczyć z przedmowy — w przeciągu ośmiu miesięcy; a mógł tego dokonać jeden autor tylko dzięki długoletniemu wykładaniu tych zagadnień w wyższej uczelni jak i licznych publikacjach. Nowy podręcznik jest — można tak powiedzieć — kontynuacją „polskiej szkoły” w prawie małżeńskim, zapoczątkowanej przez ś.p. ks. prof. S. Biskupskiego. Cechą tej szkoły jest trzymanie się rozkładu materii według kodeksu a nawet podporządkowanie całych rozdziałów tekstowi kanonów. Podręcznik nie narzuca problemów, ale je wydobywa z tekstów i w ten sposób wymaga od uczącego się uświadamiania sobie priorytetu ustawy przy opanowywaniu wiedzy. Teksty kanonów czy innych równorzędnych ustaw podawane są tłustymi czcionkami w wersji łacińskiej i w tłumaczeniu polskim; tekst wprowadzający czy objaśnienia następujące po kanonach nie są jednak tylko komentarzem do ustawy jak to jest w podręczniku Jonego, ale są systematycznym wykładem problemu z proporcjonalnym uwzględnieniem wiadomości historycznych,